

GÓRSKIE SZLAKI – OPOWIEŚĆ O WĘDROWCACH

Pewnego popołudnia w schronisku na Przehybie przy stoliku spotkało się kilku wędrowców. Popijając gorącą herbatę z sokiem malinowy dzielili się swoimi wrażeniami z tras. Bracia Grzegorz i Przemek dotarli do schroniska żółtym szlakiem, od wschodniej strony, startowali z miejscowości Ryto, podejście pod górę było łagodne, więc nie zmęczyli się za bardzo. Dwie inne pary turystów, tj. Kamil i Basia, oraz Alina i Gosia zdobyli górę, startując ze Szczawnicy, ale nie spotkali się po drodze, gdyż szli różnymi drogami. Kamil i Basia szlakiem niebieskim, a Alina i Gosia zielonym. Ich trasy też nie były strome, ale momentami odsłaniały piękne widoki. Na podejście od południowej strony zdecydowali się Miłosz i Sandra. Towarzyszył im pies, więc choć początkowo mieli w planie wycieczkę na Trzy Korony, to musieli z niej zrezygnować, gdyż w całym Pienińskim Parku Narodowym obowiązuje zakaz wprowadzania psów, obejmuje on także wnoszenia czworonożnych przyjaciół na rękach lub w transporterach. W trakcie miłej pogawędki nagle padło pytanie: Ciekawe, kto przebył najdłuższą drogę?

Dzięki kolorowym nitkom i mapie terenu możecie to sprawdzić. Nie przejmujcie się występującymi w rzeczywistości na tresie przewyższeniami. Są one niewielkie, nie mają znaczącego wpływu na wynik pomiarów w tym zadaniu.